

Wyrok z dnia 21 grudnia 2000 r., II CKN 337/00

Przepis art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. – Prawo bankowe (jedn. tekst: Dz.U. z 1992 r. Nr 72, poz. 359 ze zm.) nie dopuszczał wydania bankowego tytułu wykonawczego w odniesieniu do zobowiązań, których istnienie wymagało ustaleń wykraczających poza treść przewidzianych w tym przepisie dokumentów.

Przewodniczący: Sędzia SN Tadeusz Domińczyk

Sędziowie SN: Mirosława Wysocka (sprawozdawca), Kazimierz Zawada

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2000 r. na rozprawie sprawy z powództwa Leszka S. przeciwko Powszechnej Kasie Oszczędności, Bankowi Państwowemu, Oddziałowi Regionalnemu w P. o umorzenie egzekucji, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 5 marca 1998 r., uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 5 marca 1998 r. Sąd Apelacyjny w Poznaniu oddalił apelację Leszka S. od wyroku Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu, którym Sąd ten oddalił jego powództwo przeciwko Powszechnej Kasie Oszczędności, Bankowi Państwowemu Oddział Regionalny w P. o umorzenie egzekucji.

Egzekucja wszczęta została zgodnie z tytułem wykonawczym wystawionym na podstawie obowiązującego w dacie wystawienia art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. – Prawo bankowe (jedn. tekst: Dz.U. 1992 r. Nr 72, poz. 359 ze zm. – dalej "Pr.bank."). W ocenie Sądu, powód nie wykazał, aby tytuł wykonawczy wystawiony został z naruszeniem wymienionego przepisu ani nie wykazał przesłanki umorzenia egzekucji z art. 53 ust. 3, czyli nieistnienia wierzytelności.

W grudniu 1990 r. powstała spółka cywilna „S.”, wspólniczek Ewy K. i Zofii S. W dniu 15 lutego 1991 r., w aneksie do umowy spółki, Ewa K. została pozbawiona uprawnień do prowadzenia spraw spółki i jej reprezentacji. W dniu 29 kwietnia 1991 r. spółka zaciągnęła kredyt w Banku Inicjatyw Gospodarczych w kwocie 450 000 zł. Pozwany Bank udzielił kredytodawcy gwarancji na zabezpieczenie kredytu, zobowiązując się do sfinansowania długu z własnych środków w wypadku nieuregulowania go przez kredytobiorcę. W tym samym dniu, 29 kwietnia 1991 r., wystawiony został weksel *in blanco*, opatrzony pieczętką „Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Handlowo-Usługowe S. spółka cywilna Ewa K. i spółka ul. W.L. nr 10, Ś.W.” oraz podpisany przez Zofię S. i Leszka S. Na skutek niespłacenia kredytu, pozwany Bank w dniu 23 lutego 1995 r. wezwał powoda do zapłaty kwoty 12 289 zł z odsetkami od sumy 484 860,27 zł, z tytułu wystawienia bez upoważnienia weksla *in blanco* w imieniu spółki S. Na skutek niezastosowania się powoda do wezwania, pozwany Bank wypełnił weksel z datą płatności "21 września 1992 r." na kwotę 484 860, 27 zł, a następnie, na podstawie tego weksla, wystawił tytuł wykonawczy – wyciąg z ksiąg banku, stwierdzając, że wierzytelność jest wymagalna w stosunku do powoda, który weksel podpisał, po czym wszczął wobec powoda egzekucję.

W ocenie Sądu, bankowy tytuł wykonawczy został wystawiony w ramach uprawnień Banku, gdyż roszczenie wynikające z weksla pozostawało w związku z dokonaną przezeń czynnością bankową i stanowiło regres sumy kredytu spłaconego przez Bank w wykonaniu udzielonej gwarancji kredytowej, w stosunku do zobowiązanego wekslowo. Sąd przyjął, że Zofia S., wobec braku zdolności wekslowej spółki, była wystawcą dokumentu oraz że powód podpisał weksel, nie mając umocowania do działania w charakterze pełnomocnika spółki. W tych warunkach podpisanie weksla przez powoda postawiło go w pozycji zobowiązanego z weksla na podstawie art. 8 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe (Dz.U. Nr 37, poz. 282 – dalej "Pr.weksl."). Tym samym, w ocenie Sądu, pozwany Bank był władny wystawić tytuł wykonawczy przeciwko powodowi jako zobowiązanemu z weksla. Ponadto Sąd ocenił, że skoro weksel opatrzony podpisem powód i Zofia S., ponoszą oni – stosownie do art. 47 Pr.weksl. – solidarną odpowiedzialność wobec posiadacza dokumentu, a pozwany był władny dochodzić świadczenia od każdego z zobowiązanych z osobna, według własnego wyboru (art. 366 § 1 k.c.).

W ocenie Sądu, nie ma znaczenia z punktu widzenia odpowiedzialności wekslowej powoda podniesiony przezeń zarzut wypełnienia weksla już po dacie wszczęcia postępowania egzekucyjnego, bowiem nie wpłynęło to na ważność weksla. Zarzut niedoręczenia powodowi tytułu wykonawczego Sąd uznał za skierowany niewłaściwie wobec pozwanego, bowiem zarzut ten mógłby zostać postawiony tylko „wobec organu egzekucyjnego, który przystąpił do czynności egzekucyjnych”.

Powyższe względy skłoniły Sąd Apelacyjny do zaakceptowania stanowiska prawnego Sądu pierwszej instancji, że brak podstaw do umorzenia egzekucji.

Kasację od tego wyroku powód oparł na podstawie naruszenia prawa materialnego – art. 52 ust. 2 i 3 Pr.bank. przez przyjęcie, że pozwany był władny wystawić tytuł wykonawczy przeciwko powodowi, oraz art. 8 i 10 Pr.weksl. przez przyjęcie odpowiedzialności wekslowej powoda, a także „na podstawie naruszenia przepisów postępowania – art. 233 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c., które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy”. W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania odpowiedniemu sądowi ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Oczywiście nieusprawiedliwiona jest podstawa kasacji oparta na art. 393¹ pkt 2 k.p.c., bowiem całość wypowiedzi skarżącego w ramach tej podstawy zamyka się w zacytowanej treści zarzutu. Wymienienie przepisów postępowania, których naruszenie zarzucono, bez uzasadnienia, na czym – według skarżącego – naruszenie to miało polegać oraz bez wykazania, że mogło mieć ono istotny wpływ na wynik sprawy, nie odpowiada wymaganiom kasacji co do powołania i uzasadnienia jej podstaw. (art. 393³ k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2000 r.). Ten utrwalony i wielokrotnie przez Sąd Najwyższy wyrażany pogląd (por. m. in. postanowienie z dnia 2 kwietnia 1997 r., II CKN 98/96, OSNC 1997, nr 10, poz. 144) przesądza o uznaniu, że skarżący w rozpoznawanej kasacji nie powołał skutecznie podstawy naruszenia przepisów postępowania.

Na odmienną ocenę zasługuje natomiast powołana w kasacji podstawa naruszenia prawa materialnego, w tym, w pierwszej kolejności, zarzut naruszenia art. 53 ust. 2 Pr.bank. oraz art. 8 Pr.weksl. Poza rozważaniami pozostawić jedynie należy zarzut uczynienia przez pozwanego użytku z jego prawa w sposób

sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa; po pierwsze bowiem, zarzut taki pozostaje w sprzeczności z negowaniem przez skarżącego uprawnienia do wystawienia bankowego tytułu wykonawczego (użytek właściwy lub niewłaściwy czynić można tylko z prawa, które przysługuje), po drugie dlatego, że brak jest jakichkolwiek racjonalnych powodów do uznania, by bank – korzystając z ustawowego upoważnienia do wystawienia tytułu – działał sprzecznie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego szczególnego uprawnienia.

Rozważenia wymagał natomiast zarzut powoda, że bankowy tytuł wykonawczy został przeciwko niemu wystawiony przy braku dostatecznej podstawy do uznania go za zobowiązanego w stosunku do Banku. Stosownie do art. 53 ust. 2 Pr.bank., moc tytułów wykonawczych miały dokumenty związane z dokonywaniem czynności bankowych, stwierdzające zobowiązania danej osoby wobec banku. Ugruntowany w orzecznictwie i doktrynie pogląd, że przywilej zawarty w omawianym przepisie powinien być stosowany ściśle (por. m.in. uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1995 r., II CRN 165/94, OSNC 1995, nr 6, poz. 101 i orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 maja 1995 r., TK 12/93, OTK Zbiór Urzędowy 1995, nr 1, poz. 14), nie pozwala na to, by istnienie zobowiązania osoby, wobec której tytuł miałby być wystawiony, nasuwało jakiegokolwiek wątpliwości, ani na to, by istnienie takiego zobowiązania nie wynikało w sposób dostatecznie pewny z dokumentu stwierdzającego zobowiązanie i wymagało czynienia ustaleń wykraczających poza zbadanie samej treści tego dokumentu. Gdy dokumentem stanowiącym podstawę wystawienia bankowego tytułu wykonawczego był weksel, pewność co do istnienia i treści zobowiązania musiała istnieć już w momencie jego wręczenia.

Weksel wręczony pozwanemu, nie stwierdzał zobowiązania powoda na rzecz banku, ale zobowiązanie spółki cywilnej, a ściśle – wobec nieposiadania przez nią zdolności wekslowej – zobowiązanie jej współników (por. m.in. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 1993 r., III CZP 176/92, OSNCP 1993, nr 10, poz. 171). To, że sporny weksel nie stwierdza zobowiązania powoda, lecz zobowiązanie współników spółki cywilnej, przyznał w istocie sam pozwany, wywodząc odpowiedzialność powoda z art. 8 Pr.weksl. Ma on bowiem zastosowanie w wypadku podpisania weksla w charakterze przedstawiciela, a więc ze wskazaniem, że na podstawie złożonego podpisu zobowiązany jest określony mocodawca; treść weksla objętego hipotezą art. 8 Pr.weksl. wskazuje na

odpowiedzialność mocodawcy. Dopiero dalsza, przewidziana w tym przepisie przesłanka, jaką jest brak po stronie podpisującego się umocowania, na które wskazał on składając podpis, warunkuje jego odpowiedzialność wekslową na podstawie art. 8. Istnienie tej drugiej przesłanki wymaga odrębnych ustaleń, już po złożeniu podpisu, a to sprzeciwia się – z przyczyn uprzednio wskazanych – możliwości oparcia na takim dokumencie bankowego tytułu wykonawczego. Zauważyć przy tym trzeba, że gdyby pozwany w dacie wręczenia weksła miał świadomość braku umocowania, wyłączałoby to odpowiedzialność rzekomego przedstawiciela wobec Banku na podstawie art. 8 Pr.weksl. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 1998 r., III CKN 60/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 126).

Stanowisko odnośnie do odpowiedzialności powoda z weksla na podstawie art. 8 Pr.weksl. wyrażone zostało przez Sąd Apelacyjny bez ustalenia podstawy faktycznej. Sąd Apelacyjny określił Zofię S. jako wystawcę weksla, odpowiedzialnego solidarnie z rzekomym przedstawicielem spółki (wspólników). Tego rodzaju współodpowiedzialność mogłaby wchodzić w rachubę wówczas, gdyby Zofia S. była również rzekomym przedstawicielem, składając podpis w imieniu spółki, bez dostatecznego upoważnienia. Jeżeli bowiem jeden ze wspólników spółki cywilnej wystawia weksel własny, a wystawienie to stanowi czynność przekraczającą zakres udzielonego mu umocowania, wspólnik taki może odpowiadać wekslowo na podstawie art. 8 Pr.weksl. (por. trafny pogląd wyrażony w tej kwestii w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 31 maja 1994 r., I ACr 342/94, OSP 1995, nr 4, poz. 98). W sprawie niniejszej kwestia ta jednak nie przedstawiała się w sposób tak oczywisty. Po pierwsze, w miejscu właściwym dla złożenia podpisów wystawców, podpis wspólniczki Zofii S., został złożony przy pieczęcie wymieniającej nazwisko drugiej wspólniczki, Ewy K. Przynajmniej w części orzecznictwa (por. cytowaną uchwałę z dnia 31 marca 1993 r.) i doktryny, przyjmuje się, że uznaniu za wystawców weksla, gdy został on podpisany "pod firmą" spółki cywilnej, wszystkich wspólników spółki cywilnej (także w nim nie wymienionych) nie sprzeciwia się przewidziane w art. 1 i 101 Pr.weksl. wymaganie podpisania weksla przez wystawcę. Po drugie, z ustaleń Sądu wynika, że jeszcze przed podjęciem zobowiązania wekslowego jedna ze wspólniczek, Ewa K., została pozbawiona prawa reprezentowania spółki w jakimkolwiek zakresie. Stawiało to jako otwartą kwestię upoważnienia Zofii S. do samodzielnego

zaciągnięcia zobowiązania wekslowego w imieniu spółki (wspólników), czego jednak Sąd Apelacyjny zaniechał ustalić i wyjaśnić. Kwestia ta nie była pozbawiona znaczenia przy dokonywaniu oceny odpowiedzialności powoda z weksła, skuteczne bowiem (w granicach upoważnienia) przyjęcie odpowiedzialności wekslowej w imieniu spółki (wspólników) byłoby tożsame z odpowiedzialnością wekslową mocodawcy, usuwającą spod odpowiedzialności rzekomego przedstawiciela. Gdy podpis upoważnionego wspólnika wystarczałby do zobowiązania wekslowego spółki, to zbyteczny podpis rzekomego przedstawiciela nie rodziłby jego osobistej odpowiedzialności (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 25 października 1929 r., III.2.C 227/29, Zb.Urz. Izby Trzeciej 1929, I półr. cz. II, poz. 78). W takim wypadku wierzytelność Banku względem powoda nie istniałaby i zachodziłaby podstawa umorzenia egzekucji przewidziana w art. 53 ust. 3 Pr.bank. Jak już jednak wskazano, Sąd Apelacyjny podjął się oceny podstawy prawnej zastosowania tego przepisu bez określenia koniecznej dla jej wyrażenia podstawy faktycznej.

Oczywiście, nie pozbawia to pierwszorzędno znaczenia kwestii omówionej na wstępie, czyli braku formalnych przesłanek wystawienia bankowego tytułu wykonawczego. W ramach tego zagadnienia, a nie w ramach ważności weksła – jak to ujął Sąd Apelacyjny – pozostawał także (zarzucany przez powoda, lecz pozostawiony bez jednoznacznego ustalenia Sądu) fakt wypełnienia weksła po wszczęciu egzekucji. Stan taki oznaczałby bowiem, że bankowy tytuł wykonawczy wystawiono bez istnienia dokumentu mogącego stanowić jego podstawę. (...)

Omówione względy uzasadniały orzeczenie, jak w sentencji, stosownie do art. 393¹³ § 1 k.p.c.